

CENTRALNA INFORMACJA I DOKUMENTACJA

Sprawozdanie No 75 z dnia 2 stycznia 1940

ZWRACAMY UWAGĘ

I

SPRAWY WAŻNE

Mowa Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Strony 1 - 4

II

POLSKA

Strona	1	Misja szkoły niemieckiej w Polsce
"	2	Kiedy zakończyła się kampania w Polsce ?
"	2	"Niemcy powinni odpuścić Polskę" /w łączności z "Niezrozumiałe życzenie gen. Franco" - dział III str. 2
"	3	Nabożeństwo żałobne za duszę ś.p. Romana Dmowskiego

III

PRZEGLĄD OGÓLNY

Strona	2	Niezrozumiałe życzenie noworoczne gen. Franco
"	3	O możliwości federacji europejskiej
"	5	Noworoczna mowa dr Goebbelsa
"	7	Centralny Komitet Austriacki został utworzo- ny w Londynie

.....

Sprawozdanie zawiera 16 stron

Mowa Prezydenta Rzeczypospolitej

wyłoszona przez radio w dniu Nowego Roku 1940

W wyjątkowych zaiste warunkach przyszło nam dzisiaj, Rodacy, witać Nowy Rok. Ogromna większość narodu powita go pod jarzmem barbarzyńskich najeźdźców, wśród ruin swych domostw, najczęściej o głodzie i chłódzie. Inni znowu ze skurczem nostalgii w sercu, zdała od ojczyzny, od naszych ziem i miast, od swoich domów i rodzin, oczekiwać będą chwili, w której wedle odwiecznej tradycji na zegarze dziejów nowa wybije godzina. W tej chwili każdy z nas rozważa przeszłość i patrzy w przyszłość: Niech ten rachunek sumień oczyści nas i ulepsz, niechaj doda nam otuchy i moc wytrwania.

Jakież to uczucia napełniają serca, jakie myśli snują się w głowach Polaków w tę tak osobliwą nowobroczną noc?

Na wili wsród naszych żołnierzy, w jednym z naszych obozów we Francji, z oczu ich, z oczu, co bodźce nie zabłysną uśmiechem wesela, póki na zwycięskich pobojowiskach nie pomszczą doznanych krzywd, czytałem troskę ponad wszystkie głęboką, troskę o braci w kraju, o was, troskę prym dzierzącą nad myślą o ich własnym, też przecie nie lekkim losie żołnierskim.

A gdy przychodzą wieści i listy z kraju, tryska z nich bezmiar serdecznego umiłowania tego naszego wojska i żarliwa tęsknota za tą armią, co znowu, jak po tylekroć w historii, z dalekich ziem dążyć będzie do Polski, do ojczyzny dzisiaj krzyżami przydrożnych grobów i zgliszczem pożarów znaczonej, do tej naszej Rzeczypospolitej, która znowu, jak po tylekroć powstanie z popiołów, by krwią i potem swych synów zroszona, zmierzać ku nowej, co raz to doskonalszej wielkości i coraz to większej potędze.

W tej bratnich uczuć Komunii, w tej wymianie tęsknot, co po przez łańcuchy gór i rzek doliny, po przez sprzymierzeńcze okopy wrażeń linie zasieków, na przekór nędzy i uciskowi - czy też twardej doli żołnierskiej, rwą ku sobie niepowstrzymanie w długie zimowe wieczory, świadome, że gdy noc wydaje się najczarniejsza, wtedy nadchodzi świt; pełna wiary w lepsze jutro - ten rok nowy, symbol odwiecznego zwycięstwa odrodzenia nad śmiercią, dobra nad złem, w tym miłosnym zjednoczeniu wszystkich serc polskich widzę wyraz i rękojmię zarazem nieśmiertelności narodu.

Albowiem naród, to nie buta, ufna w przewagę przemocy i gwałtu nad duchem i sprawiedliwością, nie żąda pryncywnego sta-
da ludzkiego, sycenia się cudzą krzywdą, nie solidarność bandyckiej szajki, żadnej łupu kosztem łez dzieci, grozy kobiet i porażewierki starców.

Naród, to najwspanialsza postać miłości bliźniego, co wyk-
wit najszczytniejszych tradycji i kultury, w obronie których.

my, Polacy, walczyliśmy od zarania dziejów, walczymy dziś ramię w ramię z wielkimi demokracjami zachodu i walczyć będziemy zawsze, póki tchu starczy.

Naród, to nie polip, wysuwający łapczywe macki w głąb innych zbiorowości ludzkich, to nie szpiegowska sieć, dążąca do ich rozkładu, ale wierni synowie "acierzy a zarazem lojalni obywatele krajów, które im ufnie dały gościnę.

Czy spojrzę na tysiączne rzesze Polaków we Francji, śpieszące pod sztandary z hasłem: "Za waszą i naszą wolność" na ustach, czy też na miliony Amerykanów i Kanadyjczyków polskiego pochodzenia, czy na tyle innych ośrodków Polonii, rozsianych po całym świecie, wszędzie nie tylko z wdzięcznością stwierdzam gotowość do ofiar i poświęceń dla Polski, ale z dumą widzę ludzi, którzy potrafili zdobyć sobie poważanie i zaufanie społeczeństw, wśród których osiedli. Ludzi, wśród których nie lęgnię się zdrada, którzy podobnie, jak Polska cała zrosli się z ideałami chrześcijaństwa i dobrze pojętej wolności tak mocno, że ani złudne miraży panowania nad innymi, ani zatrute opary zbiorowej żądzny rabunku i zniszczenia nie są i nigdy nie byłyby zdolne sprowadzić ich z drogi uczciwości, szlachetności i honoru.

Gdziekolwiek więc biją polskie serca, niechaj zabiją wiarą, że życzenia, które wam z głębi duszy przesyłam, co rychlej się spełnią - że ten Nowy Rok zbliży nas do siebie, do Boga i do Zwycięstwa.

Dzięk I

S P R A W Y W A Z N E

Mianowanie Rady Narodowej Rzeczypospolitej

P o l s k i e j

"Monitor Polski" z dn.30 XII 39 zamieszcza nominację członków Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej, treści następującej:

Mianowanie członków Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej. Na podstawie art. 5 dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 9 XII 1939 o powołaniu Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej /Dz.U.R.P. z dn.11.XII. 1939 r. Nr. 104 poz. 1008/ mianuje członkami Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej: Padorowskiego Ignacego, Bieleckiego Tadeusza, ks.Branysa Jana, Bożka Arkadiusza, Filipowicza Tytusa , ks.biskupa Gawlinę Józefa, Dr Jaworskiego Jana, Józwiaka Stanisława, Dr Liebermana Hermana, Mackiewicza Stanisława, Mikołajczyka Stanisława, Dr Nowakowskiego Zygmunta, Szwarebarta Ignacego, Tomaszewskiego Tadeusza, Zaleską Zofię, Zeligowskiego Lucjana.
Lagers, dn. 21 grudnia 1939.

Prezydent Rzeczypospolitej
/-/Władysław Raczkiewicz
Prezes Rady Ministrów
/-/ Sikorski

"Dziennik Ustw Rzeczypospolitej Polskiej Nr. 105 z dn. 30 XII 1939 zawiera następujący dekret:

"Na podstawie art.79 ust /2/ Ustawy Konstytucyjnej stanowią co następuje:

art.1. Rada Narodowa powołana Dekretom Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 9 XII 39 otrzymuje nazwę: "Rada Narodowa Rzeczypospolitej Polskiej".

art. 2.Wykonanie niniejszego dekretu powierza się Prezowski Rady Ministrów.

art. 3.Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Prezydent Rzeczypospolitej
/-/Władysław Raczkiewicz
Prezes Rady Ministrów
/-/Sikorski

Prof. Kot mianowany ministrem

"Monitor Polski" z dn.30 XII 39 ogłasza następujące pismo Prezydenta R.P. do prof. Stanisława Kota:

"Do Pana Profesora Stanisława Kota. Mianuje pana ministrem".

Prezydent Rzeczypospolitej
/-/Władysław Raczkiewicz
Prezes Rady Ministrów
/-/Sikorski

Sprawy ważne

Zacięty opór Finlandii

Ostatnie dni minionego roku nie przyniosły Sowie-
tom sukcesów. Przeciwnie. Oddziały marszałka Woroszyłowa,
którymi zresztą nie on dowodzi, zmuszone były cofnąć się
z powrotem za granicę Finlandii. Między rejonem na pół-
noc od jeziora Ladoga i południową Laponią.

Suomossalmi jest małym miasteczkiem, które wsła-
wiło się w wojnie fińskiej, znacznie bardziej jeszcze
niż Taipale, Summa, czy Muola, odwagą, męstwem i boha-
terstwem wojsk fińskich.

Nowa bitwa pod Suomossalmi zakończyła się 31 XII
zwycięstwem znacznie większym i donioślejszym od pierw-
szego, odniesionego przez Finów około 10 dni temu.

Przed linią Mannerheima w Karelii, między Zatoką
Fińską i Ladogą wojska sowieckie organizują się. Ostat-
nie dwa dni budowały one blockhausy, robiły zasieki kol-
czaste etc.
Charles Morice w Le Petit Parisien 2 I 40/.

Pomoc angielska dla Finlandii

Rząd brytyjski przesłał do sekretariatu Ligi Na-
rodów zawiadomienie, że zdecydował udzielić Finlandii
wszelkiej pomocy, będącej w jego mocy i że przedsięwziął
już wszystkie kroki do tego potrzebne.
/Cała prasa za Havtsem z Londynu 1 I 1940/.

"Le Jour" przynosi w artykule wstępnym Georges
Aguesse'a komentarz do pomocy angielskiej dla Finlandii.

Koła oficjalne Londynu potwierdzają, że pomoc ta
będzie wydatna we wszystkich dziedzinach i że robiąc w
tym kierunku maximum wysiłku, dającego się uzgodnić ze
zobowiązaniami aliantów, Anglia postępuje zgodnie z go-
rącym życzeniem całego kraju.

W rzeczywistości bowiem koła polityczne Anglii
uważają obronę Finlandii i półwyspu skandynawskiego za
problem politycznie i strategicznie bardzo ważny, z nie-
zawisłością Norwegii na przykład za równie doniosłą dla
interesów Wielkiej Brytanii i aliantów co niezawisłość
Holandii.

Anglia i Francja wywiązują się w ten sposób z zo-
bowiązań powziętych na sesji Ligi Narodów i dają tym

Sprawy ważne

przykład innym mocarstwom, które - miejmy nadzieję - pisze p. Agucse - pójdą w ich ślady.

Ta postawa aliantów w stosunku do Finlandii jest zbliżona do postawy Włoch. Rząd włoski, prawda, pozostaje wierny swoim dawnym zobowiązaniom, ale te zobowiązania zostały oparte - według własnych słów Hitlera - na wspólnej walce z bolszewizmem. Włochy w tym względzie nie zmieniły swojej postawy i dały temu świadectwo, dostarczając Finlandii samolotów i sprzętu wojennego oraz podkreślając przy każdej okazji, że są zdecydowane przeszkodzić penetracji Sowieciom na terenach interesujących Italię bezpośrednio: na Bałkanach.

Autor cytuje artykuł z "Relazioni Internazionali", w którym czytamy m.in.: "Trzy wielkie półwyspy śródziemnomorskie a więc półwysp apeniński, iberyjski i bałkański związane są ze sobą wspólnotą losu i cywilizacji, co jest spowodowane wspólnym morzem. Gdyby bolszewizm wdarł się na jeden z tych półwyspów, całe Morze Śródziemne byłoby zagrożone. Oto dlaczego Wielka Rada oświadczyła 7 XII 39, że wszystko cokolwiek się dzieje w dorzeczu Dunaju i na Bałkanach interesuje Italię."

Wyraźny język "Relazioni Internazionali" zostanie - zdaniem p. Agucse - zrozumiany w Moskwie i powinien także w innych stolicach przypomnieć, iż "nie sposób zadowolnić cały świat i ojezuka Stalina."
/Le Jour z 1 I 1940/.

Noworoczne przemówienie Corbilla Hulla

Z przemówienia amerykańskiego ministra spraw zagranicznych Corbilla Hulla cytujemy ustępy najbardziej charakterystyczne:

1. Narody całego świata pragną pokoju. Dlatego należy mieć nadzieję, że zaciemniony już horyzont nie zaciemni się bardziej jeszcze. Trzeba aby wszystkie narody manifestowały tę wolę do pokoju, jeżeli bowiem jedno mocarstwo wstąpi na drogę podbojów zbrojnych i narzucania przemocą swojej woli innym państwom, to ostatnie znajdują się wobec tragicznej alternatywy: kapitulacja albo obrona zbrojna.
2. Nie wiadomo co przyniesie nadchodzący rok, ale pewne jest, że mało jest ludzi, w których sercach nie żyje obok siebie lęk i nadzieja: lęk, że straszna wojna rozszerzy się jeszcze i nadzieja, że pokój może jeszcze być uratowany.
3. Jeżeli nadciądnie pokój, Ameryka zostanie wzruszona we własnym interesie - do wywarcia swego moralnego i materialnego wpływu na utworzenie stałego i trwałego porządku świat, opartego na prawie, aby w ten sposób zapobiec groźbie konfliktu ekonomicznego i niepewności społecznej i nowej wojnie.

/Prasa za Havasem z Waszyngtonu z 1. I 1940/.

Sprawy ważne

Angielski rzut oka na rok ubiegły

"Sunday Times" zamieszcza w relacyjnym artykule przegląd wypadków ubiegłego roku. Autor, kryjący się pod pseudonimem "Scrutator" pisze o znanych wyliczeniach z 1939 roku w ten sposób: "Sprawa Czecho-Słowacji wykazała, że na czele jednego z najpotężniejszych państw europejskich stoi człowiek, którego słowa zaufać nie można i dla którego sposobność zysku przy pomocy bezkarnie popełnionej zbrodni jest równoznaczna z decyzją popełnienia tej zbrodni."

Omawiając sprawę zobowiązania się Anglii wobec Polski, autor oświadcza, że byłoby przedwczesnie kuszotować teraz tę kwestię i ocenę słuszności oceny angielskiej należy pozostawić sąłowi historii.

W artykule nowa jest dalej o mylnej kalkulacji angielskiej, jakoby można było uzyskać w Rosji sojusznika dla obrony Polski. "Gdyby nie to przekonanie, trudno by wiedzieć, czy angielska gwarancja dla Polski przybrałaby obronę a nie inną formę."

Dalej autor pisze, że w chwili kiedy Rosja napadła na Polskę i uzyskała kontrolę Łotwy, Estonii i Litwy - Niemcy przegrały wojnę na wschodzie, pomimo swego szybkiego zwycięstwa nad Polską.

Artykuł kończy się z powiedzią, że kompromitacja rosyjska w Finlandii wykaże Niemcom szalństwo ich związków z Sowietami i otwiera nowe widoki na szybsze zakończenie wojny, niż pod presją długotrwałej blokady.
/Sunday Times z 31 XII 39/.

Dział II

P O L S K A

Misja szkoły niemieckiej w Polsce -
odebrać dziecko rodzinie i zgermanizować

"Völkischer Beobachter" zamieszcza dłuższy redakcyjny artykuł o zadaniach szkoły niemieckiej na wschodzie, t.zn. w Polsce.

Po znanych już stwierdzeniach, że Polacy przed i w czasie wojny zniszczyli wszystkie niemieckie budynki szkolne i w ogóle mieszkalne i że Niemcy muszą się osiedlać w polskich "ruinerach", dziennik pisze dosłownie:

"Siły roztropności i cierpliwości nie można odmierzać tam, gdzie chodzi o to, aby znów rozbudzić niemiecką mentalność i pielęgnować język niemiecki u dzieci pochodzenia niemieckiego, które były zapędzone do szkoły polskiej. Powoli tylko będzie można je uwolnić od ich ciężkich przeżyć. Tu szkoła dopomocze do formowania świata niemieckiego w sercach i mózgach dzieci i wyrobienia ich na silnych ludzi, aby już nigdy nie powtórzyła się niewola 20-tu lat.

"Tylko zdecydowane oddzielenie niemieckiej młodzieży szkolnej od ludności, która wykazała nieludzki charakter zaprawiony żądzą mordy i pożaru - może zapewnić powodzenie a cel ten będzie równocześnie tematem dla nauki: rasa i naród, niemiecka historia, niemiecka przestrzeń życiowa, niemiecki socjalizm, niemiecka kultura - partia i narodowo-socjalistyczne kierownictwo państwowe."

Dziennik mówi dalej o pomocach naukowych, które w milionach egzemplarzy są wysyłane do szkół w Polsce m.i. o wypadkach poprzedzających wojnę i o przebiegu wojny.
/Völkischer Beobachter z 27.XII.39./

U w a g a: Z zamieszczonego powyżej dosłownego cytatu wynika wyraźnie, że Niemcy zamierzają odebrać rodzicom polskim możliwie wielką ilość dzieci i zgermanizować je częściowo w szkole a ostatecznie zapewne przez narodowo-socjalistyczną organizację młodzieży "Hitlerjugend".

P O L S K A

Kiedy zakończyła się kampania w Polsce?

Wbrew stale powtarzanym przez Niemcy twierdzeniom, że kampania polska zakończyła się w 30 a nawet 18 dniach, czytamy w "Essener National-Zeitung" następującą wiadomość:

Wśród listy zmarłych w 1939 sportowców niemieckich, wymieniony jest cały szereg poległych w armii niemieckiej w Polsce w kolejności chronologicznej, przyczem ostatnie nazwisko pod datą "26.X. lotnik samolotów bezsilnikowych Hannes Pedlacker /Sudety/ poległ za wodza i naród w Polsce".
/Essener National-Zeitung z 29.XII.39./

"Niemcy powinni odbudować Polskę"

Poczytny tygodnik hiszpański "Domingo" z 31.XII.39.r. w artykule o sytuacji międzynarodowej zwraca się do Nzeszy z takim zapytaniem: "Czy można to uważać za marzenie nie do urzeczywistnienia, że dnia pewnego Niemcy, przekonani o konieczności wrocenia Polsce jej niezależności, zdecydują się stanąć twarzą ku wschodowi i wygnać masy rosyjskie poza granice ich stepów, pomagając w usunięciu pozostałości okrutnej i nieproszonej inwazji.

W każdym razie nie jest mała w Europie liczba tych, którzy się nie odważą odrzucić ostatecznie tej myśli z politycznych możliwości międzynarodowych".
/Domingo 31.XII.39. Francisco Melgar/

P O L S K A

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. Romana
D m o w s k i e g o

Dnia 2 stycznia, jako w pierwszą rocznicę zgonu śp. Romana Dmowskiego odprawione zostało w kościele Polskim wniebowzięcia N.M.Panny w Paryżu nabożeństwo żałobne za duszę wielkiego Polaka. W kościele przybranym kirem, zgromadzili się przedstawiciele rządu, wojska, instytucyj polskiej prasy oraz liczna publiczność polska.

Mszę św. celebrował w asyście kleru rektor Misji polskiej we Francji, ks. Cegiełka, który przemówił też od ołtarza w gorących słowach o zasługach Dmowskiego dla Polski.

Pienia żałobne wykonał chór kościelny, szereg pieśni odśpiewała pani Wanda Sokołowska.
/C.I.D./

PRZEGLĄD OGÓLNY

Prasa niemiecka

Węgierski dar dla niemieckiej pomocy zimowej

"Völkischer Beobachter" donosi, że regent Węgier, książę Horthy nadesłał Hitlerowi kilka wagonów podarunków gwiazdkowych jako dar dla niemieckiego W.H.W. /Pomoc zimowa/. Na każdej paczce widniał napis: "Węgry pozdrawiają Niemcy" /Völkischer Beobachter z 27.XII.39./

Prasa holenderska

Holandia buduje 6 nowych ścigaczy łodzi podwodnych

Holenderski "departament obrony krajowej" zamówił sześć nowych ścigaczy łodzi podwodnych w holenderskich firmach prywatnych. Łodzie te będą budowane na wzorach francuskich "chasseurs de sousmarins". /De Telegraf 31.XII.39./

Prasa francuska

Drugi kontyngent wojsk kanadyjskich:

W jednym z portów angielskich wylądował drugi kontyngent wojsk kanadyjskich, które po krótkim pobycie w Anglii będą wysłane na front zachodni. Kontyngent ten, podobnie jak i pierwszy, składa się z licznych oddziałów, wyposażonych całkowicie w poszczególne rodzaje broni.

Przy przejeździe przez ocean wojska kanadyjskie były eskortowane przez okręty wojenne Anglii i Francji. /Le Petit Parisien, Le Figaro i inne z 2.I.40./

No 75. z 2.I.1940.

Prasa francuska

Wybrzeże Anglii będzie bronione barierą

nie do przebycia - nowymi polami

m i n o w y m i

W ciągu ostatnich czterech miesięcy Anglia założyła ponad 70.000 min na Morzu Północnym, jako odpowiedź na używanie przez Niemców min magnetycznych.

Zapora minowa na wschodnim wybrzeżu Anglii będzie się ciągnęła na długość 500 mil i około 8 mil szerokości, od Kinniard Head w Szkocji do ujścia Tamizy. Jest ona przeznaczona dla stworzenia bezpieczeństwa dla marynarki angielskiej i państw neutralnych oraz ma służyć jako pułapka dla łodzi podwodnych i samolotów niemieckich.

Wszystkie okręty przybywające z Danii i krajów skandynawskich muszą przybywać do portów na wschodnim wybrzeżu Anglii na północ od pola minowego przechodząc przez wejście Firth of Moray. Zaś okręty z Holandii i Belgii omijają pole minowe od strony południowej przy ujściu Tamizy.

Okręty angielskie i państw neutralnych będą w tym korzystały z kanału szerokości 8 mil całkowicie bezpiecznego. Bowiem niebezpieczeństwo na nim ze strony min rzucanych przez hydroplany niemieckie będzie zredukowane do minimum ze względu na wąskie przejście i stałą obronę świetnie zorganizowaną przez lotnictwo angielskie. Na Morzu Północnym skoncentrowano siły lotnicze i morskie armii angielskiej będą chroniły wydatnie fлоты sprzymierzonych i neutralnej.

/Excelsior z 28 XII 39/.

Niezrozumiałe życzenie noworoczne gen.Franco

Reuter donosi, że gen.Franco w przemówieniu radiowym, w głoszonym 31.XII. oświadczył m.i.: Hiszpania łączy swój głos z głosami Stolicy Apostolskiej, Włoch i innych krajów neutralnych, które chcą wspólnie pracować na rzecz pokoju.

Nie rozumie on /gen.Franco/ dlaczego wojna ma być przedłużona i egzystencja innych państw narazona na niebezpieczeństwo tylko dlatego, że jeden kraj został zwyciężony. Jakiegokolwiek będzie zakończenie wojny, rezultat będzie katastroficzny, jeżeli nie będzie panowała dyscyplina i zbierać się będą owoce tyłu lat demagogii.

/Prasa francuska z 2.I.40./

Prasa francuska

Statut Mniejszości narodowych w Rumunii

"Daily Sketch" donosi, że Rumunia robi na skutek sugestii Mussoliniego wielkie wysiłki, aby uregulować problem mniejszości narodowych u siebie i w ten sposób odebrać sąsiednim państwom możliwość ewentualnych skarg.

Przygotowują się obecnie statuty, które mają przyznać szeroką autonomię mniejszościom słowiańskim w Dobruży, oraz Węgom, Niemcom i Turkom.
/Agencja Radio z 28 XII 39/.

Zły stan zdrowia ludności Niemiec

Lekarz amerykański dr Gumpert ogłasza następujące dane o stanie zdrowia w Niemczech:

Przed Hitlerem dzieci niemieckie były najlepiej chronione przed dyfterytem. Dziś śmiertelność z tej choroby jest czterokrotnie większa niż w Stanach Zjednoczonych. Wypadki krzywicy w przeciwieństwie do innych krajów, wzrastają. W Monachium np. tylko 3,5 o/o dzieci jest wolnych od tej choroby. Przesadne wychowanie fizyczne i przeciążenie młodzieży różnymi zajęciami doprowadzają do wczesnego wycieńczenia młodzieży.

Pośród dorosłych widzi się analogiczne przejawy, zwłaszcza wśród ludności robotniczej z powodu złego odżywiania, złej odzieży i nadmiernej ilości godzin pracy. Liczy się obecnie w Niemczech 1 1/2 miliona wypadków suchot w stanie zakaźnym. Dysenteria wzrosła za czasów Hitlera o 300 o/o. W 1936 r. ilość wypadków chorobowych wśród robotników była w Niemczech 3 razy większa niż w Stanach Zjednoczonych, a o tego czasu wzrosła o 15 o/o. Liczba samobójstw w Rzeszy równa jest liczbie samobójstw we wszystkich innych krajach europejskich razem wziętych. W 1935 i 1936 spośród zobowiązanych do służby wojskowej mężczyzn uznano 75 pr. jako zdolnych. W 1938 r. tylko 55 pr. uznano jako zdolnych.
/Agencja Radio z 29 XII 39/.

O możliwości federacji europejskiej

Po tym tytułem zamieszcza Bernard Lavergne drugi artykuł w "L'Époque" w odpowiedzi na propozycje Waltera Laytona co do przyszłej organizacji Europy /opublikowane w "L'Œuvre" z 24 XII 39/.

Lavergne cytuje w streszczeniu następujące tezy

Prasa francuska

Layton:

Małe państwa są zbyt słabe, aby mogły się samooprzeć wielkiemu mocarstwu. Państwa te mogą utrzymać autonomię polityczną w czasach obecnych, które wymagają wielkich środków finansowych na cele obrony i dobrze wyekwipowanej armii, tylko pod warunkiem związania się w ścisłej federacji.

Dwie grupy państw w Europie mają warunki do zrealizowania federacji: państwa skandynawskie i państwa Europy środkowej. Ta ostatnia grupa obejmowałaby: Czechy, Słowację, Jugosławię, Rumunię a także Węgry a może nawet Polskę, mimo jej wielkości terytorialnej i wazności.

Obowiązki państw sfederowanych byłyby następujące: wspólna organizacja wojskowa i dyplomatyczna, wspólne prawo obywatelskie z pewnymi zasadniczymi wolnościami, swoboda słowa, wolnego handlu w obrębie federacji i t.p.

Wielkie mocarstwa - zdaniem Laytona - powinny' y w razie oporu wyrzucić presję na te państwa w celu doprowadzenia do federacji. Layton życzy sobie dalej ograniczenie zbrojeń w całej Europie, stworzenie międzynarodowej siły lotniczej i ścisłej organizacji współpracy gospodarczej.

Lovergne stwierdza, że druga część planów Laytona jest łatwiejsza do zrealizowania, niż pierwsza. Nawet współpraca ekonomiczna byłaby do przeprowadzenia, ale nie oznacza to jeszcze weale usunięcia niebezpieczeństwa wojny. Duch wojny w Niemczech i żądza panowania - są cechami psychologii niemieckiej, co nie wiele ma wspólnego z planami ekonomicznymi.

Natomiast plan federacji, nawet w odniesieniu do państw skandynawskich wydaje się bardzo trudny do zrealizowania. "Trzeba powiedzieć jasno: każdy naród, który rezygnuje z własnej organizacji wojskowej obrony i z własnej dyplomacji abdykuje zupełnie z suwerenności narodowej i popełnia samobójstwo." Państwa sfederowane w tym ujęciu nie byłyby państwami, ale prowincjami na wzór t. zw. państw w Stanach Zjednoczonych. Czy sy jeszcze nie dojrzały do tego, aby skandynawia mogła utworzyć federację, tym bardziej jest to niemożliwe w odniesieniu do Europy środkowej. Prawda na tym obszarze - to niewiść Polaków i Czechów do Niemców, żądanie terytorialne Węgier wobec sąsiadów, wroga postawa Bułgarii wobec Rumunii i Jugosławii. Jak narody te mogą czuć się jako odgałęzienia jednego narodu, skoro dzieli ich tyle różnic; rasowych, religijnych, ekonomicznych, umysłowych i t.p.

Realne możliwości są bardzo skromne. Trzeba, żeby wielkie mocarstwa przyznały każdemu z tych narodów

Prasa francuska

terytorium, na którym mieszkają, żeby korzystały z autonomii politycznej i gospodarczej. Trzeba, aby Francja i Anglia wymagały utrzymania granic, poszanowania dla konwencji rozbrojeniowej. Postęp będzie bardzo widkie, jeżeli po wojnie uda się przywrócić żywotność i siłę zobowiązaniom, wpływającym z paktu Ligi Narodów albo paktu analogicznego. W ten sposób wielka myśl federacji europejskiej i jej zarysy zostaną włączone w życie międzynarodowe.

/L'Epoque z 29 XII 39/.

Noworoczna mowa dra Goebbelsa

Z racji Nowego Roku niemiecki minister propagandy wygłosił półgodziny trwające przemówienie radiowe.

Opierając się na niemieckiej "Białej księdze", mówił o pełnym chwale zwycięstwie nad Czecho-Słowacją, o "prowokacjach polskich", kampanii polskiej, i "prowokacjach angielskich etc.etc."

Rok 1939 dr Goebbels nazwał największym i najdumniejszym rokiem rządów narodowo-socjalistycznych. A o roku 1940 powiedział, że niczego przewidzieć nie można, ale że jedno jest pewne, iż będzie to rok twardy dla Rzeszy.

Zakończył niemiecki minister apelem do Boga, aby zachował Niemcom Führera i słowami pruskiego generała: "Mój Boże, jeżeli nie możesz nas obronić, albo jeżeli nie chcesz nam pomoc, nie pomagaj przynajmniej naszym przeklętym wrogom".

/Prasa za Havasem z nadgraniczy niemieckiej, 1.I.40./

Armia angielska szybko się powiększa

Wódz angielski podpisał zarządzenie, na mocy którego mają być sukcesywnie powołani pod broń wszyscy mężczyźni w wieku od 19 do 28 lat. Rocznie te liczą łącznie do 2 milionów osób. W ten sposób armia brytyjska będzie liczyć około 2.750.000 obywateli angielskich. Cyfra ta obejmuje żołnierzy z dominiów i kolonii brytyjskich.

/Le Figaro i inne z 2.I.40./

Prasa francuska

Odezwa Narodowego Komitetu Czechosłowackiego

Odezwa gen. Ingrs

Dowódca armii czecho-słowackiej we Francji, gen. Ingrs ogłosił proklamację do Czechów w kraju, w której m.i. stwierdza:

"Wiemy, że najlepszą demonstracją jest akcja i dlatego całą naszą miłość i najlepsze siły poświęcamy budowie naszej armii na ziemi francuskiej."
/Le Petit Journal i inne z 2.I.40./

Poselstwo Czechosłowackie w Paryżu ogłasza w swym komunikacie prasowym odezwę Narodowego Komitetu Czechosłowackiego, skierowaną do narodu czechosłowackiego.

Odezwa stwierdza: nie będzie rzeczą niepotrzebną przypomnieć, że na wyraźne żądanie naszych przyjaciół i sprzymierzeńców zrobiliśmy na rzecz pokoju europejskiego we wrześniu 1938 r. ofiarę, która jest jedyną w historii.

Wspominając o wydarzeniach z marca 1939 roku, odezwa podkreśla, że rząd czechosłowacki został zmuszony do pewnych czynów, które następnie rząd nazistowski przedstawił wobec świata jako zgodę Czechosłowacji na okupację wojskową republiki, separację Słowacji i przyłączenie Czech i Słowacji do III-ej Rzeszy w formie protektoratu.

Wolność i niepodległość Czechosłowacji stanowi jeden z celów wojny, wyraźnie uznany i figurujący w warunkach pokoju naszych sprzymierzeńców. Na zasadzie układu zawartego z rządami Francji i Wielkiej Brytanii powstaje w tych dwóch państwach niezależna armia czechosłowacka, która walczyć będzie dzielnie przy ramieniu z armiami swych sprzymierzeńców Francji, Wielkiej Brytanii i Polski.

Mówiąc o przyszłej strukturze państwa Czechosłowackiego odezwa stwierdza: Chcemy republiki Czechosłowackiej społecznie sprawiedliwej, opartej na zasadzie równości praw i obowiązków dla wszystkich jej mieszkańców. Co do nowej organizacji państwa i stosunku między wolnymi Czechami i wolnymi Słowakami, to decyzja w tym kierunku zostanie powzięta przez większość tych dwóch ludności według przepisów ustroju demokratycznego i w braterskiej zgodzie, czarpanej z zasady równości praw i obowiązków.
/PAT z 30.X. 39 i prasa francuska z 1.I.40./

Prasa francuska

Odwołanie ambasadora włoskiego z Moskwy

Rząd włoski wydał polecenie ambasadorowi Włoch w Moskwie p. Augusto Rosso, aby przybył natychmiast na urlop do Włoch.

Krok ten uważany jest jako odpowiedź na wyjazd z Rzymu ambasadora sowieckiego Gorejkina, który opuścił Rzym po manifestacjach antysowieckich, jakie się odbyły zaraz po wykonaniu agresji na Finlandię. P. Gorekin, który był wówczas świeżo mianowanym ambasadorem sowieckim do Rzymu, nie zdażył nawet przedstawić swych listów uwierzytelniających królowi włoskiemu.

/PAT, Rzym i prasa francuska z 2.I.40./

Prasa holenderska

Centralny Komitet Austriacki został utworzony
w Londynie

"De Telegraf" 31.XII. 39.r. donosi z Londynu, że 20 grudnia tam utworzony centralny komitet austriacki, do którego weszli przedstawiciele wszystkich partii dawniejszej Austrii z wyjątkiem partii ekstremistycznych. Na zaproszenie p. Huyn, attaché prasowego przy dawniejszej ambasadzie austriackiej w Londynie, stawili się reprezentanci partii monarchistycznej, konserwatystów, liberalnej, socjal-demokratycznej i katolickiej. Komitet od zuca kategorycznie wszelkie kompromisy z komunistami lub racjonal-socjalistami. Spodziewają się uznania przez Anglię i Francję w tej samej formie, w której niedawno temu uznano czechosłowacki komitet narodowy. Aczkolwiek komitet zapewnia, że odnowienie monarchii habsbusrkiej nie mieści się w punktach jego programu, to jednak przypuszczają w kołach wtajemniczonych, że komitet cieszy się sympatią Habsburgów.

/De Telegraf z 31.XII.39.kor.własna/